

W czasie tych konferencji i innych (poza uniwersytetem) pracownicy wygłosili 16 referatów. Prowadzą także regularnie rekolekcje i konferencje w kraju i za granicą, nie tylko we wspólnotach parafialnych, lecz także w domach zakonnych i seminariach, wspierają swoją twórczością publikacje o charakterze duszpasterskim i formacyjnym. Warta odnotowanie jest obecność Instytutu w mediach, nie tylko katolickich: cykl audycji „Duc in altum” w Radiu Maryja i telewizji TRWAM, Radiu Watykańskim („Rozmowy o wierze”), Radiu „Er”, TVP Lublin (program „Dziedzictwo”).

Instytut prowadzi podyplomowe studia w zakresie duchowości katolickiej, cieszące się powodzeniem wśród osób z całej Polski, wykładowcami są najwięksi specjaliści i znawcy życia duchowego z różnych ośrodków w kraju.

Instytut współpracuje z instytucjami świeckimi i kościelnymi, m.in. z Centrum Formacji Duchowej Archidiecezji Lubelskiej, Centrami Ewangelizacji, Ruchem Focolari, Pallotyńską Szkołą Nowej Ewangelizacji w Lublinie, Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie, Wydawnictwem Gaudium oraz „Caritas” Polska i innymi.

W roku sprawozdawczym niektórzy pracownicy stali się członkami Komisji Teologii Oddziału PAN w Lublinie. Jeden z pracowników, ks. dr hab. M. Chmielewski, został członkiem zespołu ekspertów Narodowego Centrum Nauki w Krakowie, opiniujących projekty badawcze w konkursach „Preludium”, „Opus”, „Sonata” i „Fuga”.

ANDRZEJ J. MAŁYSA SMJM

OGÓLNOPOLSKIE SYMPOZJUM NAUKOWE
BŁOGOSŁAWIEŃSTWO I PRZEKLEŃSTWO;
XXXIX DNI DUCHOWOŚCI, 1-2 GRUDNIA 2014

Tradycyjnie pod koniec roku kalendarzowego Instytut Teologii Duchowości zorganizował XXXIX już Dni Duchowości, w ramach których miało miejsce ogólnopolskie sympozjum naukowe pt. *Błogosławieństwo i przekleństwo*.

Uczestnicy Sympozjum spotykali się w auli C-1031 Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, gdzie zgromadzonych serdecznie powitał dyrektor Instytutu ks. prof. Adam Rybicki, a oficjalnego otwarcia sesji dokonał ks. prof. Ireneusz Ledwoń OFM, prodziekan Wydziału Teologii KUL.

Pierwszym prelegentem był ks. prof. Mirosław Wróbel, którego wystąpienie, zatytułowane *Błogosławieństwo i przekleństwo w Biblii*, wprowadziło wszystkich w tematykę spotkania. Wykładowca wyjaśnił najpierw terminologię, odwołując się zarówno do Starego, jak i Nowego Testamentu. Następnie, mówiąc o formach błogosławieństwa i przekleństwa, wykazał ich powagę w Bożym zamysle i życiu wspólnoty wierzących na przestrzeni dziejów zbawienia. Wspomniął o Bożej miłości jako źródle błogosławieństwa, które owocuje wielorakim dobrem. Przekleństwo zaś ukazał jako konsekwencję grzechu. Słuchający mogli przypomnieć sobie koncepcję starotestamentalnego Przymierza, gdzie błogosławieństwo rozumiane było przede wszystkim jako szczęście i dobrobyt i miało być nagrodą za przestrzeganie Bożego prawa. W Nowym Testamencie błogosławieństwo wypełnia się w Osobie Jezusa Chrystusa, przynoszącego dar zbawienia i dającego wierzącym Ducha Bożego (por. eulogie: Łk 1, 68 nn.; 1 Pt 1, 1-7). Jezus chętnie błogosławi, zwłaszcza dzieci, ustanawia Eucharystię jako niewyczerpane Źródło błogosławieństw, a od swoich uczniów wymaga, aby na przekleństwo odpowiadali błogosławieństwem, czego sam daje najlepszy przykład. Prelegent, rozpoczynając i kończąc swój wykład, wskazał na ludzką wolność w wyborze błogosławieństwa lub przekleństwa, korzystając ze znamiennej fragmentu Księgi Powtórzonego Prawa: „Widzicie, ja kładę dziś przed wami błogosławieństwo i przekleństwo. Błogosławieństwo, jeśli usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, które ja wam dzisiaj daję; przekleństwo, jeśli nie usłuchacie poleceń Pana, waszego Boga, jeśli odstąpicie od drogi, którą ja wam dzisiaj wskazuję, a pójdziecie za bogami cudzymi, których nie znacie” (Pwt 11, 26-28).

Drugim prelegentem był ks. prof. Marek Chmielewski, który swoje wystąpienie zatytułował: *Praca – błogosławieństwo czy przekleństwo?*. Zwrócił w nim uwagę na to, że praca jest udziałem w Boskim planie stwórczym. Dzięki niej człowiek może rozwijać się i wzrastać, a trud z nią związany wpisuje się w tajemnicę paschalną. W pracy znajduje wyraz duchowość człowieka jako jedyne stworzenia zdolnego do autotranscendencji i wyrażającego swoją osobowość poprzez czynienie sobie ziemi poddaną (por. Rdz 1, 28). Twórcze zaangażowanie w udoskonalanie rzeczywistości znajduje także oddźwięk społeczny, stając się swoistym narzędziem dialogu pomiędzy ludźmi. Błogosławiony charakter pracy może jednak zostać wypaczony. Praca staje się przekleństwem przez jej nadmiar lub brak, niedobre zorganizowanie, przymusowy charakter czy też ze względu na

swój finalny produkt, służący złu lub będący jego źródłem. Z drugiej strony chrześcijanin może uświęcać swoją pracę poprzez modlitwę, a więc odniesienie jej do Stwórcy zgodnie z benedyktyńską zasadą *ora et labora*.

Jako trzeci na Sympozjum zabrał głos prof. Stanisław Zarzycki SAC. Przedstawiając temat *Nadzieja w kontekście Chrystusowych błogosławieństw i grózb*, zarysował historyczną perspektywę nadziei jako ufego oczekiwania na dobra, których spodziewamy się od Boga. Wspomnił, że sam termin *nadzieja* nie pojawia się w Ewangelii, za to przenika ją całą swoją bogatą rzeczywistością. Pełen nadziei, także słownie wypowiedzianej, jest w Nowym Testamencie List św. Pawła do Rzymian, w którym autor mówi o oczekiwaniu na zbawienie. Ewangeliczne błogosławieństwa obecne w Kazaniu na Górze (por. Mt 5, 1-7, 29; Łk 6, 17-49) stanowią pouczenie, czego Bóg oczekuje od człowieka, natomiast „biada”, to nie przekleństwo, ale ukazanie stanu zagrożenia, który może sprowadzić na człowieka przekleństwo. Tak w wypadku błogosławieństwa i groźby należy wzbudzać w sobie nadzieję na otrzymanie niezawodnej pomocy od Miłosiernego Zbawiciela człowieka i Dawcy wszelkiego dobra.

Siostra prof. Teresa Paszkowska podjęła się ożywienia słuchaczy prowokującym tytułem *Przekleństwo w ustach Boga – myśl gorsząca czy trzeźwiająca?* Zauważyła, że w dzisiejszym świecie, pełnym hasła o tolerancji, tak naprawdę brak, według niej, Bożego światopoglądu, w którym zło i dobro nazywane są po imieniu. Przypomniała, że chociaż rzadko, to jednak w Bożych ustach pojawia się i przekleństwo. Na przykład w Księdze Rodzaju napotykałyśmy fragmenty mówiące o przeklętym wężu, ziemi (Rdz 3, 14-19) czy mężczyźnie Kainie (Rdz 4), a w Ewangelii znajdujemy przekleństwo figi, wypowiedziane przez samego Pana Jezusa (Mk 11, 12 nn.). Zaburzenie harmonii wśród stworzeń następuje wskutek grzechu. Między człowiekiem a ziemią pojawia się rozdziew, jednak opór materii paradoksalnie staje się szansą ku nawróceniu, unaoczniając winowajcom ich kondycję stworzenia potrzebującego pomocy swojego Stwórcy.

Siostra Profesor koordynowała też grupę specjalną studentów teologii duchowości, która zadbała o skromny poczęstunek, mający miejsce po wystąpieniu prelegentki.

Jako ostatni tego dnia zabrał głos pan prof. Krzysztof Mielcarek, który wygłosił wykład na temat *Błogosławieństwo dzieci wczoraj (Mk 10, 16) i dziś*. Zwrócił on uwagę na predylekcję Jezusa w stosunku do dzieci, co powinno być wskazówką dla nas, jaką postawę należy przyjąć, aby Bóg chętnie nam błogosławił. Wskazał również na potrzebę błogosławienia dzieci przez rodziców, a także skutki zaniechania tej ważnej czynności. Cytując św. Piotra i św. Łukasza

(1 Pt 3, 9; Łk 6,28), przypomniał obecnym o obowiązku błogosławienia nawet nieprzyjaciół.

Drugi dzień sympozjum rozpoczął ks. prof. Jarosław Popławski wykładem zatytułowanym *Krzyż znakiem błogosławieństwa*. Na początku dokonał syntetycznego przedstawienia funkcjonowania kary ukrzyżowania w starożytności i zaprezentował rozumienie krzyża w tradycji chrześcijańskiej. Uważany za najśrodszą karę, a przez Żydów wręcz za przekleństwo (por. Pwt 21, 22-23), od śmierci Chrystusa krzyż stał się źródłem błogosławieństwa (por. Gal 3, 13-14). Przez pryzmat zmartwychwstania jawi się on jako chwalebny, jest mocą i Mądrością Bożą, zwycięskim orężem zbawienia. Św. Leon Wielki nazywa krzyż źródłem wszystkich błogosławieństw i narzędziem łask. Jest on także znakiem przynależności do Chrystusa, który posłużył się krzyżem dla naszego zbawienia, czyniąc zeń ołtarz swej odkupieńczej ofiary. Święci mówią o krzyżu jako najpewniejszym znaku miłości i jedynej naszej nadziei. Przez szacunek piszemy go wielką literą, adorujemy, jest on najkrótszym sposobem wyrażenia naszej wiary. Krzyż jest też zawsze używany przy wszelkiego rodzaju poświęceniach i błogosławieniu osób i rzeczy.

Gdy człowiek przeklina człowieka: duchowy i psychologiczny wymiar przekleństwa to temat wystąpienia dra Andrzeja Jastrzębskiego OMI. Prelegent wskazał najpierw na konsekwencje w psychice ludzkiej złego słownego traktowania, a także niektóre znane w psychologii przykłady mechanizmów związanych z negatywnym przekazem, jak „samospelniająca się przepowiednia”, stereotypy myślowe czy stygmatyzacja społeczna. Zwrócił uwagę na to, że może zaistnieć sytuacja jak gdyby antybłogosławieństwa, gdy ktoś wstrzymuje się od wypowiedzenia pochwały czy innych budujących i słusznie oczekiwanych słów. Przekleństwo *sensu stricte* jest czymś bardzo niebezpiecznym, zwłaszcza wypowiedane przez osoby najbliższe czy kupione u związanych z demonami okultystów. Może ono prowadzić do bardzo poważnych stanów chorobowych, a nawet śmierci (sic!). Przyczyną przekleństwa jest zawsze grzech, zwykle zazdrości, zawiści, czasem głupoty, a nieraz i nienawiści. Zasadniczo chodzi o dominację nad bliźnim, gdyż przeklinający, nie ufając Bogu, staje po stronie złego ducha i jego sposobu wartościowania. Ratunkiem dla osoby przeklinanej jest żywa wiara i pomoc wspólnoty Kościoła.

Ksiądz dr Jan Miczyński wygłosił, jak to sam dookreślił ze względu na postawiony limit czasowy, komunikat zatytułowany *Słowo – materia, wzajemny wpływ*. Wyjaśnił w nim osobowy kontekst błogosławieństwa i przekleństwa. Poprzez komunikację, słuchanie, określone działanie rodzi się komunია, stąd czyn grzeszny to nie tylko sprawa zewnętrzna, ale i relacja z buntownikiem, tworzenie

wspólnoty z przeciwnikiem Boga. W przekleństwie człowiek w autorytecie demona mówi, że nie chce kochać danej osoby. Posyła złego, aby szkodził bliźniemu, i jednocześnie zacieśnia więź z ojcem kłamstwa i nienawiści. Jednak wobec światła i świętości Boga zły musi ustąpić, dlatego najlepszą ochroną przed przekleństwem jest ściśle zjednoczenie z Bogiem. Błogosławieństwo to powiedzenie w autorytecie Boga, że kochamy daną osobę i trzeba to czynić jak najczęściej, bo do miłości zostaliśmy powołani. Sakramenty jako szczególny wyraz Bożej dobroci i łaski zakładają także związek słowa i materii.

Po przerwie nastąpiła sesja doktorantów, w której 12 studentów duchowości miało po kilka minut na zaprezentowanie wybranych zagadnień.

Pan mgr lic. Jacek Szewczyk w referacie „*On ci wyprowadził wodę ze skały najtwardszej*” (Pwt 8, 15), czyli *błogosławieństwo, które wypływa z przekleństwa na przykładach z życia wybranych świętych* przedstawił postać czcigodnej służebnicy Bożej Benedetty Bianchi Porro, która, odnajdując Boga w ciężkiej i nieuleczalnej chorobie, zaakceptowała swoje położenie, ofiarując je i czyniąc źródłem błogosławieństwa dla innych.

Ks. mgr lic. Dawid Wasilewski referatem *Błogosławienie jako przyzywanie obecności i mocy Boga* zwrócił uwagę na potrzebę proszenia Boga o pomoc, aby w każdej sytuacji widzieć sens i nie uciekać od krzyża. Błogosławienie nie będzie wtedy magicznym rytmem, ale otwarciem się na moc Boga szczególnie bliskiego tym, którzy Go wzywają.

Ks. mgr lic. Rafał Szykuła w wypowiedzi zatytułowanej *Błogosławieństwo w modlitwie o uwolnienie według Neala Lozano* zaprezentował sposób modlitwy stosowany przez tego świeckiego charyzmatyka, w którym kluczową rolę odgrywa tzw. Błogosławieństwo Ojca.

Ks. mgr lic. Artur Krążek podjął temat *Czy istnieją przeklęte miejsca*, w którym odniósł się do przykładów z Pisma św. (por. Rdz 19; Iz 13; 2 Pt 2, 6), a także podzielił świadectwem ze swojej posługi egzorcysty – uwalniania z demonicznej obecności domu zamieszkałego przez członków sekty jehowitów, po nawróceniu jednej z tych osób.

Ks. mgr Krzysztof Matuszewski przypomniał *Błogosławieństwa wypowiedziane przez Jezusa „spoza listy”*, czyli nie wymienione w Kazaniu na Górze, wśród których wymienił m.in. słowa wypowiedziane do apostoła Tomasza i podczas Ostatniej Wieczerzy (por. J 20, 24-29; J 13, 17; Łk 11, 27-28; Łk 7, 23; Mt 24, 46; Mt 16, 17).

Ks. mgr lic. Szymon Sokołowski na pytanie *Co można błogosławić (według Benedictionale)?*, odpowiedział dowcipnie, że wszystko, po czym sprecyzował

poszczególne kategorie błogosławieństw, podkreślając szerokie kompetencje wiernych świeckich w tym zakresie.

Referatem *Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem: renesans?* ks. mgr Marcin Grzesiak zachęcił do korzystania z tej wyjątkowej formy Bożego błogosławieństwa także indywidualnie (praktyka coraz częstsza, zwłaszcza w czasie modlitw o uzdrowienie i uwolnienie), wskazując na obfite owoce takiego spotkania z Emmanuelem.

Na pytanie *Dlaczego nie powinniśmy przeklinać i bluźnić?* ks. mgr Henryk Jaworski odpowiedział, że zabrania nam tego przykazanie miłości Boga i bliźniego, jest to grzech, a dodatkowo – bluźniąc, możemy popaść i w kary kościelne, z ekskomuniką włącznie. Zasadniczo jednak powinno nam wystarczyć samo to, że Pan Bóg tego zabrania.

Ks. mgr Michał Kuciński w wystąpieniu zatytułowanym *Cierpienie: błogosławieństwo czy przekleństwo?* uwidoczniał ogromną wartość cierpienia, ale także jego ambiwalentny charakter, zależny od postawy przyjętej przez cierpiącego. Cierpienie powinno być właściwie ukierunkowane w zjednoczeniu z Chrystusem, a wtedy staje się ono błogosławieństwem.

Pani mgr lic. Jolanta Kraśniewska temat *Błogosławieństwo Boże jako „posyłam was”* zaprezentowała w sensie dosłownym, był to bowiem wykład połączony z prezentacją slajdów mozaiki wykonanej przez Marko Rupnika SJ w watykańskiej kaplicy Redemptoris Mater. Doktorantka szczegółowo omówiła zaprezentowane dzieło.

Licznie zgromadzonym na sesji prezbiterom ks. mgr Krzysztof Mielnik zwrócił uwagę na *Moc błogosławieństwa kapłańskiego*, które jest przywilejem, ale i obowiązkiem dla wyświęconych do posługi w Kościele szafarzy. To nie magia, lecz udział w największej mocy – przekazywaniu w imię Boże Ducha Świętego braciom.

Ostatnim z prelegentów był ks. mgr lic. Grzegorz Ogorzałek. W referacie *Każdy potrzebuje, by go błogosławiono* wskazał na naturalną potrzebę bycia błogosławionym, a także na odczuwany często deficyt tego. Zauważył, że patrząc z różnych punktów widzenia, każdy może dostrzec, iż Bóg rzeczywiście myśli o nim z życzliwością, kocha go i mu błogosławi.

Na zakończenie przy gromkich brawach wręczono dyplomy absolwentom Podyplomowego Studium w Zakresie Duchowości Katolickiej, a wieczór uświetliło spotkanie z dr Ewą Anną Piast, która zaprezentowała swoją książkę pt. *Inspiracje słowem. W poszukiwaniu Mądrości*. Przesłaniem autorki jest, aby jej książka była dla każdego czytelnika inspiracją do poszukiwania własnej drogi, by stawać się coraz bardziej wewnątrznie wolnym.

XXXIX Dni Duchowości zamknął ksiądz dyrektor Instytutu Adam Rybicki, dziękując zgromadzonym i wszystkim z serca błogosławiąc.

KS. MAREK CHMIELEWSKI
TERESA PASZKOWSKA
KS. JAROSŁAW M. POPŁAWSKI

PRACE DYPLOMOWE
OBRONIONE W INSTYTUCIE TEOLOGII DUCHOWOŚCI KUL
I INNE FORMY AKTYWNOŚCI W ROKU 2014

KATEDRA TEOLOGII DUCHOWOŚCI KATOLICKIEJ
(od 1 X 2014: KATEDRA DUCHOWOŚCI SYSTEMATYCZNEJ
I PRAKTYCZNEJ)

Promotor: ks. dr hab. Marek Chmielewski, prof. KUL

I. ROZPRAWY DOKTORSKIE

Ks. mgr. lic. Łukasz DYKTYŃSKI, *Teologicznoduchowa doktryna kard. Pierre'a de Bérulle'a w aspekcie maryjnym*, Lublin 2014, ss. 311, obrona 9 VI 2014 r., recenzenci: dr hab. Grzegorz Bartosik OFMConv., prof. UKSW, ks. dr hab. Adam Rybicki, prof. KUL.

We współczesnej teologii duchowości bardzo żywo jest obecna dyskusja na temat roli pobożności maryjnej. W świetle dokumentu Papieskiej Międzynarodowej Akademii Maryjnej pt. *Matka Pana. Pamięć – obecność – nadzieja. Niektóre aktualne zagadnienia dotyczące postaci i misji Najświętszej Dziewicy Maryi* (Watykan 2000), jak również różnych wypowiedzi św. Jana Pawła II, zamiast o duchowości maryjnej jako takiej należałoby mówić raczej o maryjnym wymiarze duchowości katolickiej. O ile wyrażenie „duchowość maryjna” zdaje